

Dr hab. Kazimierz Gryżenia SDB

ul. Pawłowa 34/36

20-455 Lublin

e-mail: quaerensi@gmail.com

Recenzja pracy doktorskiej

Wojciecha Juskiewicza pt. *Josepha Owensa koncepcja metafizyki istnienia,*

Lublin 2021, wydruk komputerowy ss. 223

Praca doktorska Wojciecha Juskiewicza została przygotowana na seminarium z metafizyki i antropologii filozoficznej pod kierunkiem dr. hab. Wojciecha Daszkiewicza, w Instytucie Filozofii Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Głównym zadaniem, jakie postawił sobie Autor rozprawy, było przedstawienie koncepcji metafizyki istnienia Josepha Owensa. Już w samym tytule uwaga czytelnika jest kierowana na specyficzne znamię tej metafizyki, a mianowicie na fakt istnienia bytu. Od razu wskazuje się, że chodzi o metafizykę o egzystencjalnym, czyli realistycznym nastawieniu.

1. Charakterystyka formalna rozprawy

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii (26 stron), w której znaczącą część zajmują teksty źródłowe, następnie teksty klasyczne, które uderzają swoją ilością i różnorodnością autorów, następnie opracowania i literatura pomocnicza.

Pierwszy rozdział jest poświęcony źródłom metafizyki J. Owensa. Wiadomo, że filozofowie zaliczani do kategorii wielkich i oryginalnych, na kimś się wzorowali i od kogoś czerpali swe inspiracje. W poglądach Owensa byli to Arystoteles i Tomasz z Akwinu. Z tego rozdziału dowiadujemy się, że Owens był przede wszystkim historykiem filozofii, znawcą myśli Stagiryty i Akwinaty i na podstawie studium historycznego tworzył własną koncepcję metafizyki, z akcentem położonym na istnienie bytu.

Rozdział drugi jest poświęcony zajmowanemu przez Owensa stanowisku w sporze o rozumienie filozofii chrześcijańskiej. Był to bowiem czas ożywionej dyskusji na temat samej nazwy „filozofia chrześcijańska”, a czołowymi przedstawicielami rywalizujących ze sobą stron byli Emil Brehier i Etienne Gilson, nauczyciel Owensa. W tym rozdziale jego Autor wykazuje, że w toczącym się sporze Owens opowiada się po stronie swego nauczyciela i mistrza, podkreślając wpływ chrześcijaństwa na rozwój badań metafizycznych, zwłaszcza w kwestii wskazania dróg naturalnego, czyli racjonalnego odkrycia Boga jako Bytu Najwyższego.

Rozdział trzeci i czwarty są poświęcone sposobowi wyodrębniania bytu jako przedmiotu metafizyki oraz sposobowi poznania bytu jako bytu. Są to dwie metody, niezwykle istotne w realizacji metafizyki realistycznej, a mianowicie separacja i analogia. Przy pomocy pierwszej metody Owens wskazuje na koniecznościowe aspekty bycia bytem, czyli bycia czymś realnym. Są to tzw. transcendentalia. Drugą zaś metodą jest analogia, która wskazując na złożeniową strukturę bytu, ułatwia wydobycie analogicznego sposobu bycia i poznania rzeczy.

Rozdział piąty, kluczowy z punktu widzenia tytułu pracy, poświęcony jest koncepcji bytu w metafizyce Owensa. W tym celu Autor omawia konstytutywne elementy bytu, czyli istotę i istnienie oraz ich wzajemną relację, wskazując na realną różnicę między nimi. Jest to problem tak istotny i ważny dla charakterystyki każdej filozofii, bo jak papierek lakmusowy pokazuje, jaką koncepcję metafizyki omawiany autor reprezentuje.

Rozprawa realizuje zapowiedziany temat i służy ujaśnieniu badanych kwestii sformułowanych we wstępie. Poszczególne rozdziały mają dobrze przemyślaną strukturę, ułatwiającą śledzenie podjętych zagadnień. Dużą zaletą tych rozdziałów są podsumowania w postaci syntetycznie zebranych wniosków, trafnie wyprowadzonych z wcześniejszych analiz. Przypisy wskazują na źródła omawianych tez, często z tekstem angielskim, nierzadko też z prezentacją dyskusji, obecną w literaturze przedmiotu. Opracowanie przypisów świadczy o skrupulatności i naukowej rzetelności Autora. Szczególnym atutem pracy jest jej Wstęp, przejrzyste i profesjonalnie wprowadzający w jej problematykę. Z kolei Zakończenie trafnie zbiera najważniejsze wnioski całej rozprawy, a dodatkowym jego walorem jest wskazanie, że w filozofii Owensa zdarzają się niekonsekwencje, brak klarowności w niektórych zagadnieniach, porównanie filozofii Tomasza z Akwinu do obrazu Leonarda da Vinci, że jak obraz tak tę filozofię można rozmaicie interpretować i oceniać, w zależności od aspektu patrzenia. Te właśnie trudności mogą stanowić materiał do dalszych badań. Jednak odnośnie do Zakończenia stawiam pytanie, czy pierwsza jego część jest konieczna, w której omawia się

konkluzje każdego rozdziału. Czy nie jest to powtórzenie podsumowania kończącego każdy rozdział?

Nadmienić jeszcze trzeba, że w strukturze pracy jawią się pewne wątpliwości, dotyczące nie tyle jej logicznego ułożenia, lecz raczej brzmienia tytułów rozdziału III, IV i V, ponieważ przy obecnym sformułowaniu nie widać wyraźnie, że chodzi o separację i analogię. Może więc lepszym określeniem byłoby: Separacja jako... (rozdz. III) oraz Analogia jako..., albo Sposoby istnienia bytu i analogiczne poznanie..., zamiast Elementy struktury... (rozdz. IV), bo do struktury należą również czy przede wszystkim istota i istnienie (rozdz. V). W obecnych tytułach tych rozdziałów separacja i analogia schodzą na dalszy plan, a jestem przekonany, że tak nie jest.

Poza wskazanymi problemami, które poddaję jedynie pod dyskusję, od strony formalnej i metodologicznej praca została sporządzona poprawnie. Jest przejrzysta, spójna, napisana językiem zrozumiałym i komunikatywnym. Przy jej lekturze czytelnik się nie męczy i ma wrażenie, że Autor „panuje” nad prezentowaną treścią. Wie, co pisze i wie, dlaczego o tym pisze.

2. Ocena merytoryczna rozprawy

Punktem wyjścia badań Juskiewicza nad filozofią Josepha Owensa jest brak całościowego opracowania filozoficznej, zwłaszcza metafizycznej, myśli Owensa. Na uwagę zasługuje dobra znajomość języka angielskiego Autora rozprawy, z którą zbiega się znajomość tekstów Owensa, ich historii oraz ich szerokiego odzewu w środowisku filozoficznym. Przy wydaniu wielu prac Owensa Juskiewicz dostrzega fakt ich wielokrotnego wznawiania, poszerzania oraz ich popularności, której wyrazem były liczne komentarze, omówienia, recenzje czy polemiki. Juskiewicz jawi się jako znawca dzieł Owensa, jako ten, który każde z nich jest w stanie kompetentnie i wyczerpująco zaprezentować. Równie dobrą znajomość wykazuje w zakresie stanu badań nad filozoficznym dorobkiem Owensa i ten stan przekonywająco i przejrzysto przedstawia. Podkreśla, że dotychczasowe ujęcia ukazują Owensa jako ucznia Etienne’a Gilsona, kwalifikując go do trendu lub szkoły Gilsona, albo prezentują go jako historyka filozofii, zwłaszcza filozofii greckiej i średniowiecznej, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa Arystotelesa i Tomasza z Akwinu, toteż zaliczają

go do grona arystotelików lub tomistów. Inni traktują go jako przedstawiciela filozofii chrześcijańskiej. Jeszcze inni przypisują mu nurt tomizmu egzystencjalnego, albo włączają do grupy amerykańskich neoscholastyków. Na tle tej wielorakiej interpretacji Owensa, której Juskiewicz w swojej pracy nie pomija, jednak skupia swoją uwagę na metafizyce i stawia za cel dokonanie rekonstrukcji koncepcji metafizyki.

Na gruncie polskim postać Owensa jest prawie nieznana. Jeżeli ktoś nawiązuje do jego filozofii, to aspektowo i marginalnie, i przy okazji innych zagadnień. Najobszerniej, choć ogólnie, omawia ją Bronisław Dembowski, według którego przed historykiem filozofii stoją dwa zadania. Pierwszym jest zbadanie historycznej myśli analizowanych autorów i jak najwierniej ją przedstawić, drugim zaś zadaniem jest budowanie systemu w oparciu o wyznaczone zasady tychże filozofów. Juskiewicz inspirując się sugestią Dembowskiego pragnie odpowiedzieć na pytanie, czy Owens jako historyk filozofii, zajmując się przede wszystkim Arystotelesem i Tomaszem, poprzestaje w swoich rozważaniach na historycznym przybliżeniu ich poglądów, czy też twórczo je rozwija i tworzy określony system metafizyczny, sam będąc metafizykiem.

Podjęta próba okazała się trudna, lecz trafna i udana. Autor rozprawy identyfikuje filozofię Owensa jako tomistyczną metafizykę egzystencjalną, którą też nazywa metafizyką istnienia. Jest to zasadnicze *novum* w badaniach nad filozofią Owensa. Metafizyka istnienia żywo przywołuje na pamięć osiągnięcia filozoficznej szkoły lubelskiej z Mieczysławem Albertem Krąpcem na czele. Faktycznie, obydwaj, tzn. Owens i Krąpiec, sięgając do zasad wypracowanych przez św. Tomasza z Akwinu, uprawiają metafizykę istnienia, czyli metafizykę realistyczną. Obaj przy identyfikacji bytu stosują typowe i charakterystyczne dla tej metafizyki metody, separację i analogię, jednak ich dorobku nie można utożsamić. Autor rozprawy te różnice dostrzega i wydobywa. Jest to cenne, ważne, i ubogacające dostrzeżenie, zwłaszcza dla środowiska polskiego, związanego z Lublinem. Okazuje się, że filozofia realistyczna – przysłowiowo mówiąc – „niejedno ma imię”, niejedno ma uzasadnienie. Mniej znacząca różnica jest taka, że Krąpiec w uprawianiu filozofii jest przede wszystkim metafizykiem i systematykiem, Owens zaś historykiem. Znaczniejsze różnice dotyczą rozumienia bytu, jego transcendentalnych własności i rozumienia stosowanych metod.

Podkreślić jednak należy, że Juskiewicz nie pisze pracy porównawczej, a odniesienia do Krąpca stosuje jedynie po, aby lepiej zrozumieć specyfikę filozofii Owensa lub niekiedy wskazać wątki przez niego pominięte. Aby postawiony cel pracy osiągnąć, Autor podjął się ambitnego zadania, wykorzystać – jak wspomniałem wyżej – dotychczas istniejące

interpretacje. Ponadto sięga do prowadzonych przez Owensa badań nad filozofią Arystotelesa i Tomasza, do inspiracji płynących ze strony religii chrześcijańskiej, do metod separacji i analogii, aby w końcu zaprezentować kluczowy problem metafizyczny – koncepcję bytu, ukazując jego strukturę, z akcentem położonym na istnienie jako elemencie bytowym decydującym o obliczu uprawianej metafizyki. Czytelnik nie gubi się w prezentowanych analizach, lecz raczej ich się uczy. W tym miejscu wypada podkreślić dociekliwość badawczą Autora i dobre przygotowanie warsztatowe. Autor nie ulega żadnej z prezentowanych opinii, nie gubi zasadniczej myśli Owensa, niczego też mu nie przypisuje z góry, zachowuje wobec niego całkowitą neutralność, usiłuje odczytać autentyczną myśl analizowanego tekstu.

W. Juskiewicz posiadał umiejętność jasnego prezentowania trudnych problemów. Przykładem takiej sytuacji jest przedstawienie dyskusji na temat przedmiotu *Metafizyki* Arystotelesa. Wiadomo, że jest to problem trudny i rozmaicie interpretowany, a spór trwa po dzień dzisiejszy. Aby lepiej zrozumieć samego Arystotelesa Autor pracy oprócz *Metafizyki* sięga do innych dzieł Filozofa, np. *Kategorii*, *Etyki Nikomachejskiej*, *Fizyki*, wykazując przy tym doskonałą znajomość filozofii, co pozwala mu na swobodne poruszanie się na tym gruncie. W prowadzonej zaś dyskusji na ten temat Juskiewicz charakteryzuje kolejno zajmowane stanowiska i ich autorów, a we wszystkim nie pomija stosunku Owensa do omawianych problemów (s. 24-36). To pozytywne odczucie towarzyszy czytelnikowi w całej pracy, bo nie ma on trudności w śledzeniu toku myśli i nie traci czasu na rozstrzyganie tego, kto i co na dany temat mówi. Z lektury jasno to wynika. Krótko mówiąc, lektura nie męczy.

Metafizykę Owensa Juskiewicz trafnie nazywa metafizyką istnienia, co wskazuje, że Owens z dwóch zasadniczych źródeł swej filozofii, Arystotelesa i Tomasza, preferuje tradycję tomistyczną. Jakże są jej znamiona?

Wiadomo, że u podstaw rozumienia każdej odmiany filozofii leży koncepcja bytu, który jest jej przedmiotem. Dla Owensa tym przedmiotem jest realnie istniejący byt dany nam w bezpośrednim doświadczeniu zmysłowym, czyli konkret. Jest to egzystencjalne rozumienie bytu, w którym nadrzędną rolę spełnia istnienie (*esse*). Istnienie jest aktem, który aktualizuje istotę do bycia bytem. Istota i istnienie są koniecznościowymi elementami struktury każdego bytu. A zatem nie arystotelesowskie złożenie bytu z materii i formy, lecz Tomaszowe złożenie z istoty i istnienia. Następnie, nie preferowana przez Arystotelesa abstrakcja, lecz wskazana przez Tomasza separacja oraz bardziej niż u Arystotelesa opracowana i podkreślona rola analogii, zarówno w rozumieniu bytu, jak i filozoficznym dowodzeniu istnienia Boga. Autor

rozprawy, wskazując na te różnice między filozofią Arystotelesa i Tomasza, podkreśla tomistyczny rys metafizyki Owensa.

Dodatkowym walorem dociekań Juskiewicza jest również to, że w metafizyce Owensa dostrzega nie tylko chrześcijańską inspirację jego poglądów, lecz także daleko idącą zbieżność między myślą filozoficzną i religią chrześcijańską. Owens wpisuje się w powtarzaną w średniowieczu i przypominaną współcześnie przez Papieża Jana Pawła II zasadę jedności *fides et ratio*. Zgodność tę Owens upatruje przede wszystkim w koncepcji Boga. Metafizyczna argumentacja na rzecz istnienia i rozumienia natury Bytu Najwyższego pokrywa się z chrześcijańską wizją Boga. Podstawą i punktem wyjścia „metafizycznego Boga” jest egzystencjalna koncepcja bytu. Istnienie, które jest aktem każdego bytu nie pochodzi ani od materii, ani od formy, ani od ich złożenia, istnienie nie zawiera się w naturze bytów zmysłowo postrzeganych, musi więc pochodzić od czystego aktu, bytu samoistnego – Boga.

Na tle dość zdecydowanego opowiadania się Owensa za filozofią św. Tomasza nasuwają się wątpliwości i pytania dotyczące niektórych problemów. Jednym z nich jest rozumienie separacji. Czy nie jest to kwestia, której Owens przypisuje dwie funkcje, sądzenia i pojęciowania? Czy zatem nie łączy Arystotelesowskiej abstrakcji z Tomaszową separacją? Z separacją wiąże się sądzenie, z abstrakcją konceptualizacja (pojęciowanie). Poprzez sąd poznaje się rzecz w aspekcie istnienia, poprzez pojęciowanie poznaje się rzecz w aspekcie jej treści (istoty). Poznanie treści, zwane przez Owensa konceptualizacją, zapewnia metafizyce uniwersalność, właściwą każdemu rodzajowi poznania naukowego. Czy w tym momencie Owens wbrew egzystencjalnej koncepcji bytu nie przechodzi na pozycję zdecydowanego esencjalizmu? Czy nie usiłuje utożsamić poznania metafizycznego z poznaniem naukowym? Czy wbrew deklaracjom o braku zbieżności między filozofią Arystotelesa i Tomasza, nie zaciera istniejących różnic?

Drugim problemem o podobnym znaczeniu są transcendentalia, ich kolejność i wpływające z nich zasady. Szczególnie twórczy niepokój nasuwa ujęcie transcendentale *res*.

Owszem, są to pytania i zastrzeżenia do Owensa, mniej do Juskiewicza, ale Juskiewicz jako filozof, czy nie powinien w szerszym zakresie podjąć dyskusji, wskazać wynikające konsekwencje z obranej drogi oraz podkreślić dostrzegalne różnice między metafizyką egzystencjalną Owensa i metafizyką Szkoły Lubelskiej, wykorzystując w tym celu poglądy Mieczysława Krąpca i Andrzeja Maryniarczyka? Posłużę się przykładem zagadnienia separacji. Autor rozprawy przywołuje ustalenia Krąpca i Maryniarczyka, ale w tych aspektach,

które nie odbiegają od ujęć Owensa. Otóż filozofowie z Lublina nie widzą potrzeby, aby sądy egzystencjalne uzupełniać pojęciowaniem, do separacji dodawać abstrakcję. W sądach ujmuje się cały byt, zarówno jego treść, jak i istnienie. Jeżeli twierdzi się, że coś istnieje, to też wiadomo, iż istniejące jest czymś, nie ma istnień beztreściowych. Realny byt jest zawsze treścią istniejącą i ujmuje się go poznawczo w sądzie egzystencjalnym. Tej różnicy między realizmem Owensa i Krapca Juskiewicz nie wskazał. Dodajmy też od razu – nie musiał, ale byłaby to okazja do ukonkretnia i potwierdzenia końcowej tezy z Zakończenia pracy, że Owens jest niekonsekwentny i mało klarowny. Właśnie, Owens opowiada się za metafizyką egzystencjalną (czyt. tomistyczną), a dopuszcza tezy esencjalistyczne, separację uzupełnia abstrakcją, preferuje poglądy Tomaszowe i jednocześnie ujawnia nieprzezwykły arystotelizm. Rozumiem, że Autor rozprawy w swojej skromności nie miał odwagi wykazywać Owensowi popełniane przez niego nieścisłości.

3. Kilka szczegółowych spostrzeżeń

- a) Trudno znaleźć usterki pracy w postaci interpunkcji czy tzw. literówek. Nie znalazłem innych poza tą na s. 157, gdzie Autor pisze: „Różnicę między przypadłościami a substancją Owensa przedstawia...”. Zamiast Owensa należy napisać – Owens.
- b) Na s. 5 i 6 jest mowa o „nurcie Gilsona”, do którego Owensa zaliczają J. F. X Knasas i B. Murage. Aby nie rozbijać ciągu myśli i nie pisać o tym nurcie w dwóch odrębnych miejscach, lepiej umieścić tę informację jedną po drugiej.
- c) Przemyśleć zmianę tytułów wspomnianych rozdziałów i ewentualnie przepracować Zakończenie rozprawy.
- d) Ustosunkować się do pytań i sugestii z końcowej części przedkładanej recenzji.

4. Wnioski końcowe

Ocena omawianej pracy jest jak najbardziej pozytywna. Jest to solidna, przemyślana i starannie zrealizowana rozprawa naukowa, to rzetelne i udokumentowane studium filozofii

Josepha Owensa, świadczące także o dużej erudycji Autora. Wojciech Juskiewicz jawi się jako dojrzały i dobrze przygotowany badacz, skrupulatny i cierpliwy. Tak zredagowana rozprawa, po ewentualnym uwzględnieniu wyżej wspomnianych zastrzeżeń, nieznacznych zresztą, zasługuje na opublikowanie jako dojrzałe dzieło naukowe. Jestem przekonany, że przedstawiona do oceny rozprawa spełnia wszelkie wymogi rozprawy doktorskiej i stanowi podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



ks. dr hab. Kazimierz Gryżenia SDB

Lublin, dn. 11 marca 2021 r.